

# Julian Polan-Haraschin

---

## Osoby wojskowe przed sądem powszechnym

---

Palestra 2/9(10), 34-40

---

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JULIAN POLAN-HARASCHIN

adwokat

## Osoby wojskowe przed sądem powszechnym

Zagadnienie stosunków procesowych, jakie zachodzą między osobami wojskowymi a sądami powszechnymi, mimo że nie należy ono do pierwszoplanowych problemów postępowania karnego, nasuwa w praktyce pewne wątpliwości wobec faktu, iż problem ten jest regulowany przez szereg aktów normatywnych, z którymi uczestnicy procesu powszechnego stykają się nader rzadko. Również wiele pojęć właściwych tylko wojsku, wchodzących w zakres omawianego zagadnienia, może być nie znanych tym uczestnikom, a zwłaszcza tym, którzy nie odbywali służby wojskowej (nie należy to do rzadkości).

Z tych względów praca niniejsza stawia sobie za zadanie przypomnienie obowiązujących w tym zakresie przepisów i omówienie możliwych na ich tle wątpliwości.

Przez osoby wojskowe rozumie się w niniejszym artykule osoby podlegające na mocy odpowiednich przepisów orzecznictwu sądów wojskowych.

Dla usprawnienia wymiaru sprawiedliwości zostały wprowadzone zarówno w prawie o ustroju sądów powszechnych, jak i w kodeksie postępowania karnego przepisy, które dotyczą udzielania sobie wzajemnej pomocy przez władze sądowe. Tak np. w myśl art. 16 § 1 prawa o ustr. sądów powsz. „sądy powiatowe są obowiązane spełniać poszczególne czynności sądowe na żądanie innych sądów, zarówno powszechnych, jak i szczególnych, oraz w przypadkach przez ustawy przewidzianych na żądanie innych władz”.

Również władze wojskowe obowiązane są udzielać pomocy sądowi i prokuraturze (art. 7 § 1 k.p.k.).

Wzajemną współpracę władz w zakresie udzielania pomocy reguluje też Kodeks wojskowego postępowania karnego, który w art. 14 § 1 i 2

stanowi, że „sąd wojskowy i prokuratura wojskowa obowiązane są udzielać pomocy na żądanie innego organu wymiaru sprawiedliwości, zarówno wojskowego jak i powszechnego (...), zaś władze państwowe, wojskowe i cywilne, sądowe i administracyjne (...) obowiązane są udzielać pomocy sądom i prokuratorom oraz innym organom wojskowym, prowadzącym dochodzenie”.

Osoba wojskowa w wyjątkowych tylko wypadkach podlega właściwości sądów powszechnych. Wypadki te normuje art. 9 prawa o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej.

*Sui generis* sytuacja zachodzi, gdy sąd powszechny II instancji wydaje orzeczenie w sprawie osoby wojskowej. Problemu tego dotyczy orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11.VII.1951 r. (I Ko 195/51) stwierdzające, że „w razie powołania do czynnej służby wojskowej osoby osądzonej wyrokiem sądu powszechnego I instancji, sąd powszechny rewizyjny pozostaje właściwym do rozpoznania rewizji od wymienionego wyroku”.<sup>1</sup>

W związku z tym zagadnieniem należy wskazać na przepis art. 26 § 3 k.p.k. stanowiący, że „w razie zbiegu wyroków sądu powszechnego i wojskowego o karze łącznej decyduje ten z tych sądów, który wymierzył karę surowszą”. Jak więc z treści tego przepisu wynika, w pewnych wypadkach sądem właściwym do orzekania w sprawie przeciwko osobie wojskowej może być sąd powszechny.

Osoba wojskowa może też brać udział w procesie karnym toczącym się przed sądem powszechnym, choć nie występuje tam w charakterze oskarżonego. Mianowicie udział ten może przejawiać się w tym, że występuje ona przed sądem powszechnym jako świadek, biegły lub tłumacz albo też jako osoba, u której dokonuje się rewizji. Może też zająć sytuacja, że osoba wojskowa ma się poddać oględzinom.

Osoby wojskowej, gdy staje ona przed sądem powszechnym, dotyczą również przepisy zmierzające do utrzymania powagi sądu (art. 35 i n. prawa o u.s.p.; art. 268 § 1 k.p.k.). W myśl tych przepisów przewodniczący sądu powszechnego może upomnieć niewłaściwie zachowującą się osobę wojskową, a nawet wydalić ją z sali sądowej (art. 35 § 1 pr. o u.s.p.).

Gdyby nastąpiło „cięższe naruszenie powagi, spokoju lub porządku czynności sądowej, albo ubliżenia sądowi, innej władzy lub osobom bio-

---

<sup>1</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11.VII.1951 r. w sprawie I Ko 195/51 — Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego, orzeczenia Izby Karnej zeszyt IV z 1951 r., str. 164—165.

racym udział w sprawie" (art. 36 § 1 cyt. ustawy), to w stosunku do osoby cywilnej sąd może zastosować grzywnę w wysokości do 300 zł lub karę pozbawienia wolności do trzech dni. Nasuwa się pytanie, jak ma postąpić przewodniczący rozprawy w sądzie powszechnym, jeżeli w czasie prowadzenia rozprawy takiego ciężkiego naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowej albo ublżenia sądowi dopuści się osoba wojskowa. Otóż ustawodawca w art. 36 § 3 prawa o u.s.p. normuje tę kwestię w ten sposób, że jeśli wspomnianego czynu dopuści się żołnierz w czynnej służbie wojskowej, to sąd powinien się zwrócić do władzy wojskowej, która stosuje środki zawarte w przepisach wojskowych, mianowicie w Regulaminie Dyscyplinarnym Sił Zbrojnych PRL (kary dyscyplinarne przewidziane w rozdziałach 2—5 Regulaminu).

Jest rzeczą jasną, że gdyby tu zachodził wypadek przestępstwa, którego sprawcą będzie żołnierz, przewodniczący rozprawy w sądzie powszechnym skieruje sprawę do właściwego prokuratora lub do sądu wojskowego.

Z powołanych przepisów wynika, że nie stosuje się ich do żołnierzy w rezerwie lub będących na emeryturze, którzy w ten sposób podlegają ukaraniu bezpośrednio przez przewodniczącego rozprawy przed sądem powszechnym.

Częste są wypadki, że osoba wojskowa zostaje wezwana do powszechnego sądu karnego w charakterze świadka. Gdyby zaszła wówczas konieczność przesłuchania tej osoby co do okoliczności, na które rozciąga się jej obowiązek zachowania tajemnicy urzędowej, wówczas sąd powszechny musi zwrócić się w tym względzie do władzy wojskowej (art. 93 § 1 k.p.k.). Jest oczywiste, że władza wojskowa może zwolnić osobę wojskową od obowiązku zachowania tajemnicy jedynie wówczas, gdy złożenie zeznania nie wyrządzi poważnej szkody państwu (art. 93 § 2 k.p.k.).

Przepis art. 105 § 2 k.p.k. normuje kwestię tzw. przymusowego sprowadzenia świadka. Gdyby chodziło tu o sprowadzenie osoby wojskowej, wówczas sąd powszechny zgodnie z brzmieniem art. 107 § 1 k.p.k. zwróci się do przełożonej władzy wojskowej, która stosuje środki przewidziane w przepisach wojskowych.

Również w razie nie usprawiedliwionego niestawiennictwa osoby wojskowej w charakterze świadka sąd powszechny nie może skazać jej na grzywnę, lecz musi zwrócić się w tej sprawie z odpowiednim wnioskiem do przełożonej władzy wojskowej; tak samo należy postąpić w razie nie usprawiedliwionej odmowy złożenia zeznań lub przyrzeczenia

przez osobę wojskową (art. 105 § 1, art. 106 § 1 w związku z art. 107 § 1 k.p.k.).

Bliższego określenia wymagałoby pojęcie „przełożonej władzy wojskowej” użyte w art. 107 § 1 k.p.k. Wydaje się, że chodzi tu o władzę przełożoną z tytułu służby, a nie z tytułu stopnia wojskowego. Kto zaś jest przełożonym z tytułu służby, określają bliżej przepisy pkt 19—25 Regulaminu Służby Wewnętrznej (ustęp pt. „Ogólne zasady zależności”). Z punktu widzenia struktury wojskowej wydaje się, że przez przełożoną władzę wojskową należy rozumieć dowódcę jednostki, który reprezentuje dany oddział i komunikuje się ze wszystkimi władzami na zewnątrz, tak wojskowymi, jak i cywilnymi. Gdyby zaszedł wypadek, że przełożona władza wojskowa nie byłaby sądowi powszechnemu znana, wówczas powinien on zwrócić się do najbliższej jednostki wojskowej lub do komendy garnizonu.

Osoba wojskowa, jak już zaznaczono, może być wzywana do powszechnego sądu karnego w charakterze biegłego lub tłumacza. Stosować się więc będą do tych osób — zgodnie z dyspozycją art. 128 § 1 k.p.k. — przepisy o stawiennictwie na rozprawę sądową, o uprzedzeniu o odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznania, o odebraniu przyrzeczenia, uprzedzeniu o znaczeniu aktu przyrzeczenia itd. — z wyjątkiem przepisów wymienionych w art. 107 § 1 k.p.k. (chodzi o art. 105 i 106 k.p.k.). Otóż jest zrozumiałe, że władza wojskowa zarządzi stawiennictwo osoby wojskowej przed powszechnym sądem karnym, a gdyby to stawiennictwo było niemożliwe, powinna zawiadomić o tym sąd powszechny.

Odpowiedź na pytanie, czy osoba wojskowa, która stawia się przed sądem powszechnym karnym w charakterze świadka, biegłego lub tłumacza, może być uzbrojona, daje przepis art. 282 § 2 k.p.k. stanowiący, że „przepis § 1 co do uzbrojenia nie dotyczy osób obowiązanych do noszenia broni”.

Doręczenie osobom wojskowym w służbie czynnej wezwań i innych pism sądowych następuje w ten sposób, że przesyła się je — dla doręczenia — bezpośrednio dowództwu tychże osób wojskowych (art. 188 k.p.k.). W tej samej kwestii dyspozycje zawarte w regulaminie czynności sądów wojewódzkich i powiatowych w sprawach cywilnych i karnych z dnia 9 września 1953 r. (Dz. U. Nr 44, poz. 216) stanowią, że „zawiadomienia, wezwania i inne pisma sądowe adresowane do żołnierzy w czynnej służbie wojskowej, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej przesyła się z odpowiednim pismem do organu przełożonego adresata” (§ 48 regulaminu). Jak wynika z § 49 tegoż regulaminu, sąd powszechny, załączając do pisma wezwanie lub inne pismo

sądowe dla doręczenia żołnierzowi, funkcjonariuszowi organów bezpieczeństwa lub milicji obywatelskiej, prosi organ, do którego się zwraca, o doręczenie przesyłki za zwrotem dowodu doręczenia. Gdyby organ, do którego przesłano pismo, był niewłaściwy, sąd powszechny prosi o przesłanie w miarę możliwości wezwania lub pisma organowi właściwemu, jeśli ten znajduje się w tej samej miejscowości lub na terenie okręgu sądu zwracającego się o doręczenie, a następnie o zawiadomienie o takim przekazaniu sąd wzywający.

Podobnie unormowana jest kwestia doręczania wezwań i pism sądowych osobom wojskowym na gruncie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. W myśl art. 145 k.p.c. „doręczenia szeregowym w czynnej służbie wojskowej, milicji obywatelskiej i straży granicznej dokonywa się przez władzę bezpośrednio przełożoną”.

Z przepisów kodeksu postępowania karnego wynika, że sąd powszechny i prokurator może stosować środki zapobiegające uchylaniu się od sądu, między innymi w postaci kaucji i poręczenia. Stosownie do art. 160 k.p.k. „zamiast zarządzenia kaucji lub poręczenia od wojskowego w służbie czynnej — można poprzestać na dozorze jego władzy przełożonej”.

W związku z poruszonym już problemem stosunku osoby wojskowej do władz powszechnego wymiaru sprawiedliwości, problemem unormowanym w art. 160 k.p.k., nasuwa się pewna wątpliwość. Skoro bowiem środki zapobiegające uchylaniu się od sądu (do jakich należy kaucja i poręczenie) stosuje się tylko w toku postępowania karnego w stosunku do tych osób, przeciwko którym postępowanie to się toczy, to jak należy interpretować treść art. 160 k.p.k.?

Jeżeli przepis ten odnosi się do sądów powszechnych (a to jest chyba bezsporne w świetle art. 1 k.p.k.), to można by wysnuć wniosek, że możliwe jest wszczęcie postępowania karnego przeciw osobie wojskowej przez organy powszechnego wymiaru sprawiedliwości. Jednakże w świetle przytoczonych w niniejszej pracy norm prawnych (a zwłaszcza art. 11 k.p.k.) regulujących to zagadnienie wniosek taki jest nie do przyjęcia. Powstaje więc pytanie, w jakich wypadkach art. 160 k.p.k. będzie stosowany przez organy powszechnego wymiaru sprawiedliwości? Jeżeli bowiem organy te nie mogą wszcząć i prowadzić postępowania karnego przeciwko osobie wojskowej, to dlaczego mogłyby w stosunku do tej osoby stosować środki, które można stosować jedynie w toku postępowania karnego wobec osoby, przeciwko której postępowanie się toczy. Trudno zaś uznać art. 160 k.p.k. za regułę ogólną odnoszącą się do postępowania karnego wojskowego, które w tej materii jest regulowane

odrębnymi przepisami KWPK. Sytuacje, w których osoba wojskowa — zgodnie z art. 10 prawa o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej — staje przed sądem powszechnym w charakterze oskarżonego, jako sytuacje wyjątkowe, nie uzasadniają bynajmniej treści art. 160 k.p.k., zwłaszcza że k.p.k. poza tym przepisem nie normuje zagadnienia stosowania innych środków zapobiegających w stosunku do osoby wojskowej.

W razie konieczności przeprowadzenia rewizji w pomieszczeniu zajęтым przez wojsko dokonywa się jej w obecności bezpośredniego przełożonego lub przezeń wyznaczonego zastępcy (art. 134 k.p.k.). Ponadto rewizji w pomieszczeniu zajęтым przez wojsko można dokonać jedynie po uprzednim zawiadomieniu przełożonego lub jego zastępcy, co wypływa logicznie z brzmienia art. 133 k.p.k.

Władza wojskowa może odmówić sądowi powszechnemu wydania dokumentu potrzebnego do sprawy karnej. Sąd powszechny zwraca się wtedy o wydanie tegoż dokumentu do władzy naczelnej właściwego zarządu państwowego, a więc w interesującym nas wypadku — do Ministerstwa Obrony Narodowej. Jedynie wtedy, gdy ujawnienie żadanego dokumentu miałyby wyrządzić poważną szkodę Państwu, Ministerstwo Obrony Narodowej będzie władne odmówić wydania (art. 142 § 1 i 2 k.p.k.).

Osoby wojskowe mogą występować przed sądami powszechnymi w charakterze pokrzywdzonego, oskarżyciela prywatnego albo powoda cywilnego. W takich wypadkach będą miały do nich zastosowanie przepisy kodeksu postępowania karnego zawarte w rozdziałach II, III i IV księgi II. Względ na swoisty charakter wojska oraz dyscyplinę wojskową uzasadniają twierdzenie, że gdy osoba wojskowa ma wystąpić przed sądem powszechnym w charakterze pokrzywdzonego, oskarżyciela prywatnego lub powoda cywilnego, powinna o tym fakcie zawiadomić swego bezpośredniego przełożonego (dowódcę). Taki wniosek nasuwa się w związku z obowiązującym osoby wojskowe Regulaminem Służby Wewnętrznej Sił Zbrojnych PRL, którego przepisy znajdujące się w Rozdziale I pkt 1—33 szczegółowo określają zakres powinności żołnierza wobec jego przełożonych.

*Quid iuris*, jeżeli osoba wojskowa, wezwana do sądu powszechnego, nie chce poddać się oględzinom połączonym z obnażeniem ciała (art. 118 k.p.k.)? W tym wypadku sąd powszechny nie może zastosować przymusu osobistego, lecz powinien zwrócić się do prokuratora wojskowego, który zarządzi oględziny osoby wojskowej w myśl art. 73 KWPK; ewentualnie sąd powszechny może zwrócić się do władzy przełożonej osoby

wojskowej. Tak samo należy postąpić, gdy zachodzi konieczność ustalenia stanu psychicznego pokrzywdzonego, którym jest osoba wojskowa (art. 117 § 5 k.p.k.). Nie od rzeczy będzie również wspomnieć o przepisie art. 843 k.p.c., który stanowi, że o wykonanie przymusu osobistego w drodze egzekucyjnej względem dłużnika pełniącego czynną służbę wojskową sąd zwraca się do właściwej władzy wojskowej, przesyłając jej w tym celu nakaz.

Z przytoczonych tu norm prawnych regulujących problematykę stosunku sądu powszechnego do osoby wojskowej wynika, że w zasadzie normy te możemy podzielić na dwie zasadnicze grupy:

- A) Pierwsze z nich — to normy regulujące bezpośrednio czynności sądu powszechnego do osoby wojskowej. Do grupy tej zaliczymy m.i. przepisy art. 11, 26 § 3, 30 oraz 160 k.p.k. Przepisy te regulują problemy marginesowe, niejako wyjątkowo, obejmując te nieliczne wypadki, do jakich należy wystąpienie osoby wojskowej przed sądem. Cechą charakterystyczną tej grupy norm jest to, że dają one bezpośrednio uprawnienia sądom powszechnym w stosunku do osób wojskowych. Już z pobieżnej analizy tych przepisów wynika, że uprawnienia te są nader szczupłe i odnoszą się jedynie do sytuacji prawie że wyjątkowych.
- B) Druga liczniejsza grupa przepisów, do której zaliczamy m.i. art. 93, 107 § 1 i art. 186 k.p.k. oraz art. 36 § 3 prawa o u.s.p., charakteryzuje się tym, że w wypadkach, których dotyczą powołane normy, sądy powszechne obowiązane są zwracać się do władz wojskowych. W tej grupie norm tkwi istota problemu „osoby wojskowej przed sądem powszechnym”. Istota tego zagadnienia wyraża się w tym, że osoba wojskowa występująca przed sądem karnym powszechnym w zasadzie nie podlega jego władzy bezpośrednio. Okoliczność ta jest nierozdzielnie związana ze strukturą wojskową.

Cmówione tu problemy nie należą — być może — do najważniejszych zagadnień prawa karnego procesowego. Niemniej jednak przypomnienie pewnych podstawowych norm regulujących stosunek sądu powszechnego do osób wojskowych oraz krótka analiza tych norm może oddać pewne usługi praktykowi. Wypadnie mu bowiem niekiedy zetknąć się w pracy zawodowej z omawianymi kwestiami, których rozstrzygnięcie może natrafić na pewne trudności.